

Sygn. akt I ACa 951/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Janusz Kaspryszyn
Sędziowie:	SSA Beata Wolfke - Kobzar (spr.) SSA Sławomir Jurkowicz
Protokolant:	Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Hurtownia (...) spółki z o.o. w M.**

przeciwko (...) **spółce z o.o. we W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 26 kwietnia 2013 r. sygn. akt X GC 103/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 710 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**
- 2. oddala dalej idącą apelację;**
- 3. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 720 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód – (...) Sp. z o.o. w B. wystąpił o:

- nakazanie pozwanemu (...) Hurtownia (...)” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we W. zmiany firmy oraz oznaczenia przedsiębiorstwa poprzez usunięcie z ich spółki skrótu (...) – w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku;
- zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz Fundacji – Zakład (...) we W. kwoty 50.000 złotych tytułem zapłaty sumy pieniężnej na cel społeczny związany z ochroną kultury polskiej – w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku;
- o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy uwzględnił niepieniężne żądanie powoda (pkt I) oraz zasądził od pozwanego na rzecz Fundacji – Zakład (...) we W. 5.000 zł (pkt II), a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt III) i zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 3.477 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym 360 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt IV).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Powodowa spółka została zawiązana 27 września 2005 r. przez T. N. i B. N.

W dniu 29 października 2005 r. T. i B. N. wnieśli do powodowej spółki aport w postaci przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55 1 k.c. prowadzonego pod nazwą (...) Hurtownia (...), B. N..

Umowami sprzedaży z dnia 6 grudnia 2005 r., B. i T. N. zbyli wszystkie przysługujące im udziały w powodowej spółce – spółce (...) Sp. z o.o. w R..

Wskutek nabycia udziałów w powodowej spółce przez spółkę (...) Sp. z o.o., powodowa spółka stała się częścią belgijskiej grupy (...), właściciela (...) Sp. z o.o. Ponadto, B. i T. N. podjęli współpracę z nabywcą udziałów, a T. N. stał się faktycznym zarządcą powodowej spółki, pełniąc funkcję wiceprezesa zarządu, na podstawie umowy z (...) Sp. z o.o.

W latach 2005-2011 małżonkowie N. prowadzili sprawy i działalność powodowej spółki.

W kwietniu 2011 r. oświadczyli jej zarządowi, że zamierzają zrezygnować z dotychczasowej współpracy, zaś pisemne wypowiedzenie przez nich umów nastąpiło 26 kwietnia 2011 r.

Porozumieniami z dnia 22 czerwca 2011 r. zawartymi pomiędzy B.

i T. N. a (...) Sp. z o.o. potwierdzono związanie stron umowami o pracę i postanowiono o rozwiązaniu tych umów z dniem 31 lipca 2011 r.

W obu porozumieniach zapisano, że pracodawca nie będzie zgłaszać wobec T. i B. N. jakichkolwiek roszczeń w przypadku, gdyby po ustaniu stosunku pracy w sposób bezpośredni lub pośredni podjęli działalność konkurencyjną. Zastrzeżono jednak, że powyższe oświadczenie „nie dotyczy sytuacji, w której pracownik (B. i T. N.) podjąłby działania opisane jako czyny stanowiące przejaw nieuczciwej konkurencji” w rozumieniu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji – zapisane w paragrafach 2 tychże porozumień.

W dniu 28 kwietnia 2011 r. oświadczenia o rozwiązaniu umów o pracę złożyło także siedmiu kluczowych pracowników powodowej spółki, do sierpnia 2011 r. jeszcze kilku innych.

Następnie, w dniu 29 kwietnia 2011 roku została zawiązana pozwana spółka pod firmą (...) Sp. z o.o. której wspólnikami oraz członkami zarządu zostały córki Państwa N. – M. N. (1) i M. N. (2). Spółkę wpisano do rejestru przedsiębiorców KRS w dniu 27 maja 2011 r.

B. i T. N. pomagają córkom w prowadzeniu pozwanej spółki, którą przedstawiają w prasie branżowej jako firmę (...).

Pozwana spółka prowadzi działalność od sierpnia 2011 r. i podjęły w niej pracę osoby uprzednio zatrudnione u powoda. W związku z oznaczeniem firmy pozwanej spółki dochodziło do sytuacji, w których kontrahenci powoda byli w błędzie co do tożsamości nabywcy lub odbiorcy towaru (użyte skróty są zbieżne i mogą być wymawiane tak samo).

Pismem z dnia 4 sierpnia 2011 roku pełnomocnik powodowej spółki bezskutecznie wezwał pozwaną do zaniechania czynów nieuczciwej konkurencji i zaprzestania posługiwania się firmą (...) Sp. z o.o.

Pismem z dnia 13 lutego 2012 roku pełnomocnik powoda ponowił wezwanie do zmiany firmy oraz zażądał zapłaty 50.000 zł na cel społeczny związany z ochroną kultury narodowej.

Pozwany nie ustosunkował się do powyższego wezwania.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powodowej spółki zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 433 § 1 i 2 k.c., art. 5, 6 ust. 2, 18 pkt 1 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jednolity Dz. U. z 2003 r. Nr 53, poz. 1503 z późn. zm.) oceniając, że działanie pozwanego polegające na posługiwaniu się firmą (...) sp. z o.o. stanowi naruszenie prawa do firmy powodowej spółki (art. 43³ k.c.), a jednocześnie stanowi czyn opisany w art. 5 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Sąd Okręgowy podniósł, że oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo, korzystające z ochrony, musi mieć jakąś cechę pozwalającą odróżnić je od innych i w przypadku rozpatrywanego sporu jest nią skrót figurujący w firmach obu spółek, w przypadku powodowej spółki – (...), a w spółce pozwanej – (...). Odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że oznaczeniem podlegającym ochronie może być również skrót nazwy przedsiębiorcy, używany w korespondencji, szeroko znany w kręgach odbiorców tego rodzaju towarów, jeśli jest charakterystyczny dla danego przedsiębiorstwa. Czynem nieuczciwej konkurencji jest więc oznaczenie przedsiębiorstwa w taki sposób, że może wywołać omyłki wśród klientów co do tożsamości z innym przedsiębiorstwem.

W ocenie Sądu Okręgowego firma pozwanego jest łudząco podobna do firmy powoda, ponieważ wizualna różnica między skrótami (...) i (...) ulega zatarciu w wymowie fonetycznej (znak „&” w języku polskim czyta się jako łącznik „i”). Takie określenie firmy może wprowadzać osoby trzecie w błąd oraz prowadzić do mylenia obu spółek, co potwierdził choćby świadek T. K. (nagranie z rozprawy z 17 maja 2012 r.). Sąd podkreślił, że firma pozwanej spółki nie odróżnia się dostatecznie, a obie spółki prowadzą działalność na tym samym rynku asortymentowym i geograficznym.

Sąd Okręgowy podniósł też, że fakt wpisania powoda do rejestru przedsiębiorców nie sanuje bezprawności czynu, ponieważ sąd rejestrowy nie bada wniosku pod kątem zakazów z ustawy o nieuczciwej konkurencji, czy przepisów kodeksu cywilnego o ochronie firmy.

Jeśli B. i T. N. wnieśli prowadzone przedsiębiorstwo do powodowej spółki wraz z nazwą przedsiębiorstwa (art. 551 pkt 1 k.c.), nie ulega wątpliwości, że oznaczenie przedsiębiorstwa (...) przysługuje powodowej spółce.

Dla Sądu I instancji było też oczywiste, że oznaczenie pozwanego przedsiębiorstwa jako (...) Hurtownia (...) było świadome i celowe oraz sprzeczne z prawem i dobrymi obyczajami.

Za słuszne w tej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego, należy uznać żądanie nakazania pozwanemu zmiany firmy i oznaczenia przedsiębiorstwa poprzez usunięcie skrótu (...), co nie wyklucza takiej zmiany firmy, która pozwoli na zachowanie treści wskazującej na rodzaj rzeczywiście wykonywanej przez nią działalności (np. Hurtownia (...)) z ewentualnymi innymi, stanowiącymi wyróżnik, dodatkami.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zeznania świadków, jak i reprezentantów pozwanej spółki w osobach B. i T. N., miały znaczenie drugorzędne i nie podważyły argumentacji strony powodowej opartej na dowodach z dokumentów.

W tej sytuacji, na podstawie art. 3, 5, 6 i 18 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz na podstawie art. 43³ i 43¹⁰ kodeksu cywilnego, Sąd I instancji orzekł jak w punkcie I sentencji.

Żądanie strony powodowej zasądzenia od strony pozwanej kwoty 50.000 zł na cel społeczny, związany z ochroną kultury polskiej, Sąd Okręgowy uznał za rażąco wygórowane, z uwagi nierównorzędność podmiotów pod względem ich statusu finansowego (strona pozwana jest typową małą firmą rodzinną) i dlatego zmiarkował jej wysokość do 5.000 zł – punkt II sentencji wyroku. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację wniósł pozwany, który zaskarżył wyrok w punktach: I, II oraz IV i zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy polegające na błędnym zastosowaniu:

a. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności:

- niedokonanie oceny zeznań świadków i wyjaśnień strony pozwanej,
- niedokonanie oceny treści dokumentów i pism składanych przez pozwanego,
- wskazanie przez Sąd na wyjaśnienia B. N. w pisemnym uzasadnieniu wyroku, gdy osoba ta nie była słuchana w sprawie,
- uznanie za wiarygodny dowód z przedstawionego przez powoda pisma spółki jawnej (...) – M. z dnia 23 września 2011 r., gdy świadek R. M. (właściciel spółki) zeznając na rozprawie wskazał, że pismo to (o treści narzuconej przez powoda) było pisane pod przymusem strony powodowej (pod groźbą nieoddania przez powoda mylnie przesłanych pieniędzy),
- przyjęcie, iż obie spółki prowadzą działalność na tym samym rynku asortymentowym i geograficznym, bez powołania przez Sąd jakichkolwiek dowodów, które świadczyłyby o powyższej okoliczności, brak również odniesienia się do tej okoliczności w ustaleniach stanu faktycznego,

b. art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom wszystkich świadków wnioskowanych przez pozwaną i wyjaśnieniom pozwanej oraz przez brak w pisemnym uzasadnieniu oceny wszystkich przedstawionych przez stronę pozwaną dokumentów, nadto przez niewskazanie motywów, którymi Sąd kierował się orzekając o kosztach postępowania,

c. z ostrożności procesowej w razie nieuwzględnienia przez Sąd zarzutów wskazanych w pkt 1a i b oraz w pkt 2, pozwany zarzuca Sądowi naruszenie

art. 98 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie i tym samym nałożenie na pozwanego obowiązku zwrotu powodowi całości kosztów procesu, mimo oddalenia powództwa

w znacznej części oraz art. 100 k.p.c. przez jego niezastosowanie w sprawie

i zaniechanie stosunkowego rozdzielenia kosztów, mimo jedynie częściowego uwzględnienia powództwa w zakresie roszczenia majątkowego,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym przyjęciu, że wskutek sposobu oznaczenia firmy pozwanej spółki dochodziło do sytuacji, w których kontrahenci powodowej spółki byli w błędzie co do tożsamości nabywcy lub odbiorcy towarów z uwagi na fakt, iż nazwy obu spółek są zbieżne i mogą być wymawiane tak samo oraz, że działanie pozwanego było sprzeczne z prawem i dobrymi obyczajami i naruszało oraz nadal narusza interes powodowej spółki.

Pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie. W razie nieuwzględnienia przez Sąd zarzutów, o których mowa w punktach 1a i b oraz 2 apelacji, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu IV przez obniżenie zasądzonej od niego na rzecz powoda kwoty 2.500 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej do kwoty 250 zł oraz przez zasądzenie na rzecz strony pozwanej należnych kosztów zastępstwa procesowego w zakresie oddalonego powództwa. Jako kolejne wnioskowane orzeczenie pozwany wskazał uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny dokonał dodatkowych ustaleń faktycznych:

Umowa zbycia przedsiębiorstwa zawarta przez B. i T. N.
w dniu 6 grudnia 2005 r. obejmowała całe przedsiębiorstwo, łącznie z jej nazwą (...).

Dowód: wyjaśnienia T. N. (k. 280)

Mimo sprzedaży spółki (...) w 2005 r. nabywca tej spółki nie chciał ujawniać zmiany stosunków własnościowych i do 2009 r. informacja ta nie była udzielana pracownikom i klientom spółki. Do 2009 r. hurtownia zoologiczna działała pod nazwą (...) i była zarządzana przez B. i T. N.. W 2009 r., w związku z obchodami 10-lecia istnienia hurtowni (...), zaczęto promowanie nowej nazwy (...).

Dowód: wyjaśnienia T. N. (k. 280), zeznania świadka
P. B. (k. 234), zeznania świadka T. L. (k. 234)

O założeniu pozwanej spółki zdecydowali członkowie rodziny N.. Wcześniej T. N. informował, że jego córki zakładają własną spółkę.

M. (1) i M. N. (2), zakładając spółkę (...), były zorientowane w działalności prowadzonej przez ich rodziców. Wiedziały, że nazwa spółki (...) pochodziła od pierwszych liter imion B. i T. N. (1) oraz orientowały się, że rodzice chcą odejść z pracy u powoda. Same nie miały doświadczenia w prowadzeniu przedsiębiorstwa. Od początku córkom pomagali T. i B. N., którzy obecnie stanowią zarząd pozwanej spółki (k. 232, 228, 234). Kapitał zakładowy spółki został pokryty z udzielonej przez nich pożyczki. Spółka (...) miała być przedsiębiorstwem rodzinnym.

Dowód: odpis z KRS (k. 16-17), wyjaśnienia T. N. (k. 280), zeznania świadka M. N. (1) (k. 258)

Skrót (...), użyty w nazwie spółki założonej przez córki T. i B. N. w 2011 r., to skrót od imion B. i T., mający nawiązywać do rodzinnych tradycji rodziny N..

Dowód: zeznania świadka K. I. (k. 234), zeznania świadka S. O. (k. 234) wyjaśnienia T. N. (k. 280), zeznania świadka M. N. (1) (k. 258)

Powód – (...) sp. z o.o. w B. – działa na obszarze województwa (...) i (...), podejmuje też działania na terenie województwa (...) i (...).

Pozwany – (...) sp. z o.o. we W. – działa na obszarze województwa (...), (...) i rozszerza działalność na województwo (...), (...), (...).

Dowód: zeznania świadka K. I. (k. 234), zeznania świadka P. B. (k. 234), zeznania świadka T. L. (k. 234), świadka M. W. (k. 234), wyjaśnienia T. N. (k. 280)

Obie hurtownie prowadzą sprzedaż produktów dla zwierząt domowych – psów, kotów, gryzoni. Asortyment obu hurtowni w około 40-50% jest tożsamy.

Obie hurtownie zaopatrują sklepy zoologiczne. Pozwany nie oferuje produktów V. – (...).

Dowód: wyjaśnienia T. N. (k. 280), zeznania świadka P. B. (k. 234), zeznania świadka S. O. (k. 234), świadka M. W. (k. 234)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc jest nieuzasadniony.

Sąd Okręgowy rzeczywiście powołał się na zeznania B. N., choć nie przeprowadził dowodu z jej przesłuchania i za pozwaną Spółkę przesłuchał jedynie T. N.. Istotnym jest jednak, że rzekomych zeznań

B. N. Sąd Okręgowy nie przyjął za podstawę swoich ustaleń faktycznych, a przeciwnie, ocenił je, podobnie jak zeznania T. N., jako

dowód o znaczeniu drugorzędym. Z taką oceną, oczywiście o ile odnosi się do zeznań T. N., należy się zgodzić. Słusznie bowiem stwierdził

Sąd Okręgowy, że fakty istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy znajdują w pełni potwierdzenie w dokumentach, których treść nie jest sporna między stronami.

W kontekście powyższych uwag, za nieznaczące należy także uznać zeznania świadków – kontrahentów pozwanej Spółki. Jest oczywiste, że stali kontrahenci pozwanej utożsamiają pozwaną Spółkę z konkretnymi osobami, miejscem, zwyczajowym sposobem komunikowania się. Ryzyko pomyłki dotyczy więc kontrahentów okazjonalnych, a nade wszystko potencjalnych, bo przecież – jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy – krąg potencjalnych klientów pozwanej, także powoda, nie jest zamknięty, reglamentowany i nie można założyć, że nie pojawią się w nim inne podmioty.

Co się tyczy „wymuszonego” według pozwanej pisma spółki jawnej (...) z 23.09.2011 r. słusznie podnosi powód w odpowiedzi na apelację, że niezależnie od okoliczności sporządzenia pisma potwierdza ono „niebezpieczne” podobieństwo obu firm jako przyczynę błędnego skierowania do powoda pieniędzy należnych pozwanej – nb. świadek R. M. na inną przyczynę pomyłki nie wskazał.

Nie można też podzielić zarzutu dowolności przyjęcia, że strony działają na tym samym rynku asortymentowym i terytorialnym. Co prawda, zbieżność asortymentu i częściowo pokrywający się zasięg terytorialny działalności obu spółek Sąd Okręgowy pominął w stanie faktycznym sprawy, jednakże zaświadcza o nich zeznania świadków, co pozwoliło na uzupełnienie ustaleń będących podstawą orzekania przez Sąd Apelacyjny. Trzeba zresztą ponownie podkreślić, że ochrona

z art. 43³ § 1 i 2 kc oraz z art. 5 ustawy z 16.04.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tj. Dz. U. z 2003 r. Nr 53, poz. 1503 ze zm.) przysługuje przedsiębiorcy w razie możliwości wprowadzenia w błąd klientów. Jeśli zatem obie strony działają

w tej samej branży i mają siedzibę we W., obecny zasięg terytorialny, ani aktualnie oferowany asortyment i dotychczasowa klientela nie jest tu decydująca. Oczywiście jest także, że w/w przepisy nie wymagają identyczności asortymentu

i obszaru działalności przedsiębiorców.

Dalej Sąd Apelacyjny zważył:

Niewątpliwym jest, że firmy obu Spółek – w ich pisowni i brzmieniu – są niemal identyczne, bo odróżnia je tylko łącznik „i” oraz „&”, zaś w obu elementami dominującymi są litery (głoski) (...) Bliskie podobieństwo firm nie wymagało więc dowodzenia.

Z kolei prawo i pierwszeństwo powoda (w relacji z pozwaną) do oznaczenia (...) jednoznacznie wynika z dokumentów (aktów notarialnych z 29.10.2005 r.

i 6.12.2005 r.) i pozwana ich w apelacji nie kwestionuje. Jeżeli więc niewątpliwie jest także zagrożenie pomyłką co do tożsamości obu Spółek – z racji bliskiego podobieństwa użytych oznaczeń, tożsamości branży, rodzaju oferowanego

towaru, tożsamego kręgu potencjalnych odbiorców – trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że same tylko dokumenty oceniane wedle zasad logicznego rozumowania oraz powszechna znajomość podstawowych reguł rynkowych wystarczają dla kwalifikacji oznaczenia pozwanej jako czynu nieuczciwej konkurencji, naruszającego jednocześnie prawo powoda do firmy.

W konsekwencji szczegółowe odniesienie się do pozostałych dowodów było zbyteczne i jego zaniechanie nie rzutowało na wynik sprawy.

Nie budzi też wątpliwości zawinienie pozwanej, warunkujące zasądzenie odpowiedniej sumy na cel społeczny (art. 18 ust. 1 pkt 6 uznk), skoro córki B.

i T. N. nie tylko orientowały się w dotychczasowej ich działalności, ale w oznaczeniu związanej przez nie pozwanej Spółki sięgnęły do pierwszych liter imion rodziców, co można tłumaczyć jedynie zamiarem podkreślenia kontynuacji ich działalności. Nie jest przy tym istotne, kto konkretnie był inicjatorem użycia skrótu

B i T, wystarczy że M. (1) i M. N. (2) akceptowały oznaczenie, zresztą to małżonkowie N. zarządzają spółką córek i są jej reprezentantami.

Z tych względów Sąd Apelacyjny w pełni zaaprobował i przyjął jako własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz podzielił ich ocenę prawną zaprezentowaną w uzasadnieniu skarżonego wyroku.

Na uwzględnienie zasługiwał tylko zarzut niewłaściwego rozliczenia kosztów postępowania w pkt IV wyroku.

Powód wystąpił z dwoma roszczeniami: niepieniężnym i pieniężnym. Pierwsze z nich zostało uwzględnione w całości, zatem powodowi należy się zwrot opłaty sądowej i kosztów zastępstwa procesowego od tego roszczenia (600 zł + 360 zł, łącznie 960 zł). Drugie roszczenie Sąd Okręgowy uwzględnił jedynie w dziesiątej części i powód powinien uzyskać od pozwanej zwrot dziesiątej części kosztów wynoszących łącznie 4.900 zł (2.500 zł wpisu i 2.400 zł wynagrodzenia pełnomocnika), tj. 490 zł. Pozwana winna natomiast uzyskać od powoda

9/10 poniesionych kosztów zastępstwa procesowego, tj. 2.160 zł. Suma kosztów należnych powodowi wynosi 1.450 zł, pozwanej 2.160 zł, różnica na rzecz pozwanej wynosi 710 zł i tę kwotę zasądzono na podstawie art. 100 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 kpc przy uwzględnieniu, że pozwana w całości przegrała apelację i winna powodowi zwrócić koszty adwokackie od obu roszczeń, odpowiednio: 270 zł i 450 zł.

bp